

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego na rozprawie głównej materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

E. B. w okresie od (...) w G. W.. uporczywie nękał byłą partnerkę M. G. w ten sposób, że nieustannie dzwonił do niej telefonem i wysyłał do niej masowo SMS-y, zawierające wyszukane wulgarnie zniewagi, jak i groźby samobójstwa (że się zabije, odbierze sobie życie z tego powodu, że pokrzywdzona nie chce się z nim spotykać). Nadto E. B. nachodził M. G. w miejscu pracy – w oddziale banku w G. W., gdzie był w pierwszej połowie listopada dwukrotnie, aczkolwiek nie zastał pokrzywdzonej z uwagi na jej urlop. Wówczas wysłał jej SMS-sa, że „dopadnie ją w domu”. E. B. nachodził bowiem M. G. także w miejscu jej zamieszkania, przychodząc o różnych porach, podejmując przy tym próby dostania się do jej mieszkania (dobijając się do drzwi, żeby pokrzywdzona je otworzyła i wyzywając ją przy tym) i kierując przy tym wobec niej groźby, że jak nie otworzy drzwi, to je wywali i ją „zapierdoli”. Groźby i wyzwiska wobec pokrzywdzonej kierował także w obecności spotkanego na ulicy jej znajomego – S. S.. Działania te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia – obawia się ona o swoje zdrowie i życie, w mieszkaniu nie zapala światła, zaciąga żaluzje, aby oskarżony nie widział z zewnątrz, że jest ona w środku, płakała, zmieniała także telefon, by blokować połączenia od oskarżonego.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego [k. 35, 111-113];
- zeznania świadka M. G. wraz z treścią SMS-ów [k. 2-2v, 11v, 122-124];
- zeznania świadka S. S. [k. 125-126, k. 10v od słów „to było w lecie”];
- zeznania świadka B. B. [k. 124-125];
- protokół oględzin tel. z dnia 03.12.2014 r. [k. 12-13];
- informacja od operatora sieci komórkowej [k. 22-23].

E. B. od lipca 2015 r. pracuje w firmie ochroniarskiej, otrzymując wynagrodzenie minimalne. Nie posiada innych osób na utrzymaniu. Nie był dotąd karany za przestępstwa, natomiast we wrześniu 2014 r. został on ukarany za wykroczenie z art. 107 k.w. na szkodę M. G. grzywną w kwocie 200 zł. Choruje na raka dolnej części przełyku. Leczy się także od lat psychiatrycznie – biegli rozpoznali u oskarżonego „tragiczne zaburzenia osobowości”, nie mające wpływu na zdolność rozpoznania znaczenia czynu, aczkolwiek, z uwagi na nasilone zmiany organiczne w obrębie (...), czynu przypisanego w niniejszym postępowaniu E. B. dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód:

- dane osobowe [k. 111 w zw. z k. 73];
- karta karna [k. 91];
- zaświadczenie lekarskie i skierowanie do szpitala [k. 36 i 37];
- odpis wyroku nakazowego II W 915/14 [k. 4];
- opinia sądowo-psychiatryczna [k. 45-52].

Sąd zważył, co następuje.

Sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanym mu w wyroku w świetle przeprowadzonych dowodów nie budziło wątpliwości Sądu, zaś z braku okoliczności wyłączających winę bądź bezprawność czynu, Sąd wydał wyrok skazujący.

Oskarżony, choć formalnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, potwierdził szereg okoliczności podawanych przez pokrzywdzoną, w tym że przyszedł do niej do miejsca zamieszkania, do miejsca pracy, wysyłał SMS-y. Nie uważa jednak, by swym działaniem nękał pokrzywdzoną.

Sąd w tym zakresie wyraża inne stanowisko. Zeznania pokrzywdzonej, po części uwiarygodnione ww. wyjaśnieniami oskarżonego, a przede wszystkim treścią SMS-ów odczytaną z jej telefonu w czasie pierwszych zeznań jak i w dniu 03.12.2014 r., ukazują inny obraz oskarżonego – oskarżony włożył wiele wysiłku w to, by jego wiadomości wysyłane pokrzywdzonej były w wyszukany sposób wulgarne i obraźliwe, a przez to jak najdotkliwiej obrażały pokrzywdzoną, godziły w jej spokój wewnętrzny i wywoływały faktyczne poczucie zagrożenia, gdziekolwiek by nie była: w miejscu jej zamieszkania i pracy (por. k. 2v). Poczucie to potęgowały (również wulgarne) groźby pozbawienia życia, jak i mające wywoływać poczucie winy, rozstrój psychiczny groźby popełnienia samobójstwa. Zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie uwiarygodniają zeznania S. S., w obecności którego oskarżony również analogiczne i wulgarne groźby pozbawienia życia pokrzywdzonej wypowiadał. Z kolei zeznania pokrzywdzonej w zakresie skutków działań oskarżonego potwierdzają zeznania B. B. („ona siedziała po ciemku w domu, bo się bała. Często do mnie dzwoniła z płaczem, że był, że walił w drzwi”, k. 124). Wszystkie te dowody wskazują na to, że w okresie objętym zarzutem oskarżony dawał wyraz swojej nienawiści, bo tylko takie uczucie tłumaczy jego zachowania i treść wysyłanych przezeń SMS-ów i czynił to z zemsty za to, że pokrzywdzona zakończyła związek z nim.

Sąd dostrzega przy tym, że pokrzywdzona zeznając na rozprawie po wielu miesiącach od zdarzeń, które opisuje, ma problemy z czasowym rozgraniczeniem i chronologią podobnych, powtarzalnych zachowań oskarżonego, w tym w porównaniu z okresem objętym postępowaniem II W 915/14. Stąd też główną (w zakresie szczegółów) podstawę ustaleń faktycznych stanowiły pierwotne zeznania pokrzywdzonej (z postępowania przygotowawczego), które były składane na bieżąco i nie są obarczone ryzykiem błędu wynikającym z upływu czasu. Zeznania te są uzupełniane i potwierdzane przez dowody z dokumentów – w szczególności informacji od operatora (płyta k. 22) i wspomnianych już oględzin SMS-ów.

Sąd uznał przy tym za wiarygodne dowody z dokumentów, albowiem nie stwierdzono (z urzędu lub z inicjatywy stron), by były one nieprawdziej bądź nierzetelne, natomiast korelują one także z ww. dowodami osobowymi (zeznaniem).

Zachowania oskarżonego, w szczególności z uwagi na ich natężenie i rodzaj (nachodzenie w miejscu pracy, w domu, próby dostania się do domu, wyzwiska, groźby), **nękały** pokrzywdzoną, gdyż nieustannie godziły w jej spokój psychiczny. Nękanie było **uporczywe**, gdyż trwało przez kilka miesięcy i narastało, mimo reakcji organów ścigania i ukarania za wykroczenie. Działania te wywołały **skutek** w postaci poczucia zagrożenia (pokrzywdzona bała się, nie zapalała światła i zaciągała żaluzje w mieszkaniu, płakała) i poczucie to było uzasadnione okolicznościami – zachowanie oskarżonego było rozciągnięte w czasie, narastało od kilku miesięcy i to mimo zgłoszenia ich organom ścigania i sprawy II W 915/14 (której wynik nie nie zmienił w postawie oskarżonego, wręcz przeciwnie, śmiał się, że koszty za niego poniesie Skarb Państwa), a przede wszystkim zawierało groźby pozbawienia życia, łączone także z próbami siłowego dostania się do mieszkania. Pokrzywdzona w takiej sytuacji miała prawo czuć się faktycznie zagrożona i bać się – była atakowana z każdej strony: telefonicznie, w miejscu zamieszkania, w pracy.

Sąd nie uznał jednak, by działania oskarżonego naruszały prywatność pokrzywdzonej w istotny sposób, ponieważ nie godziły w jej sferę intymną bądź równie ważną, chronioną z tych względów przed „zainteresowaniem” innych osób (próby dostania się do mieszkania były nieudane).

Tym samym czyn oskarżonego należy kwalifikować jako występki z art. 190a § 1 k.k., penalizujący właśnie uporczywe nękanie innej osoby, gdy działanie to wzbudza w pokrzywdzonym uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia.

Nie sposób w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać, że oskarżony działał nieświadomy skutku swych działań. Zamiar nękania pokrzywdzonej w różny sposób i w różnych miejscach, jak i zastraszania jej, wynika z treści przywoływanych już SMS-ów, jak i nachodzenia pokrzywdzonej wbrew wyrażonej jej woli. Oskarżony permanentnie obrażając pokrzywdzoną, grożąc jej wulgarnie śmiercią, dobijając się do drzwi, musiał mieć świadomość, iż godzi w ten sposób w jej spokój psychiczny i wywołuje w niej poczucie realnego zagrożenia, gdyż taki wniosek jest logiczny dla każdego dorosłego człowieka.

Zgodnie z opinią biegłych oskarżony miał w pełni zachowaną zdolność do zrozumienia znaczenia swojego zachowania, aczkolwiek działał mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Stanowisko biegłych wyrażone w opinii i uzasadnione logicznie poczynionymi ustaleniami jest przekonujące. Sąd nie stwierdził przy tym okoliczności podważających bezstronność biegłych bądź ich wiedzę specjalną, stąd też i ta opinia stała się podstawą ustaleń faktycznych, jak i przyjęcia w kwalifikacji art. 31 § 2 k.k.

Przypisując oskarżonemu czyn z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., Sąd na podstawie art. 190a § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu **karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**, a nadto na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego **środek karny w** postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną M. G. oraz zbliżania się do pokrzywdzonej M. G. na odległość 100 metrów, na okres roku. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu **warunkowo zawiesił** tytułem próby na okres 2 (dwóch) lat, oddając oskarżonego w okresie próby na podstawie art. 73 § 1 k.k. pod **dozór kuratora** sądowego.

Oskarżonemu groziła kara do 3 lat pozbawienia wolności, przy czym z uwagi na art. 31 § 2 k.k. Sąd mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, względnie – z uwagi na uprzednią niekaralność oskarżonego – także warunkowo umorzyć postępowanie.

Sąd uznał jednak, że oskarżonemu należy wymierzyć karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Faktem jest, że uprzednia niekaralność jest istotną okolicznością łagodzącą, stąd też kara ostatecznie wymierzona jest w dolnych ustawowych granicach zagrożenia. Przede wszystkim jednak głównym celem kary jest prewencja szczególna, tj. powstrzymanie oskarżonego od popełniania przestępstw w przyszłości, w tym zabezpieczenie pokrzywdzonej przed nękańcymi działaniami oskarżonego. Oskarżony w swym działaniu jest uporczywy, bez poczucia winy, nie widzi potrzeby zmiany swojego postępowania i to mimo ukarania grzywną w postępowaniu wykroczeniowym. Jeżeli oskarżony nie będzie dysponował równie silną motywacją hamującą jego przestępcze zachowania, to nie ma żadnych wątpliwości, że nie będzie przestrzegał prawa ani stosował się do zobowiązań czy zakazów orzeczonych w wyroku. Świadomość konieczności odbycia kary dolegliwej i to w wymiarze niesymbolicznym (tu: nie niższej, niż 6 miesięcy) daje szansę na uświadomienie oskarżonemu, że popełnianie przestępstw lub nierespektowanie wyroku wiąże się także z negatywnymi konsekwencjami dla sprawcy. Kara niższa, czy warunkowe umorzenie postępowania, jedynie utwierdzi oskarżonego w poczuciu bezkarności i odniesie skutek przeciwny – oskarżony działania swe nasili. To, że oskarżony ma problemy z panowaniem nad swoimi zachowaniami (ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem) nie oznacza, iż należy pogodzić się z tym, że tak postępuje i nie próbować jak najskuteczniej chronić pokrzywdzonej, względnie innych osób, na szkodę których oskarżony działa i może działać. Jedyną skuteczną metodą jest kara w wymiarze niesymbolicznym, a więc nie niższa, niż 6 miesięcy pozbawienia wolności. Obok ww. kary Sąd wymierzył środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na odległość 100 m, co pozwoli kontrolować działania oskarżonego i przywrócić poczucie bezpieczeństwa pokrzywdzonej. Okres roku jest wystarczający, jako że jeżeli oskarżony do zakazu się przez ten czas zastosuje, to po upływie ww. okresu powinno nastąpić wyciszenie negatywnych uczuć i emocji oskarżonego, nad którymi obecnie nie panuje (jak i nie stara się zapanować).

Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 2 lat, przy czym zastosowanie środka probacyjnego nie było kwestią oczywistą, właśnie z uwagi na ww. upór oskarżonego i brak poczucia winy. Ostatecznie jednak Sąd stwierdził, że istnieje cień szansy, iż oskarżony mając jasną perspektywę wykonania kary zmieni swoje postępowanie, nawet jeżeli nadal nie będzie widział w nim nic nagannego i z obawy przed pobytym w ZK będzie przestrzegał prawa i z tego samego powodu zastosuje się do orzeczonego środka karnego. Stałą kontrolę

i możliwość szybszej reakcji wymiaru sprawiedliwości w przypadku naruszenia orzeczonego zakazu bądź innych naruszających prawo działań oskarżonego, zapewni dozór kuratora sądowego.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. B. K. kwotę 619,92 zł brutto tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę świadczoną z urzędu w postępowaniu sądowym, a więc z uwzględnieniem ilości terminów rozprawy, na których był obecny obrońca, w postępowaniu zwyczajnym i podatku VAT (420 zł + 84 zł + 115,92 zł).

Nadto Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 1.289,32 zł oraz wymierzył oskarżonemu opłatę w kwocie 120 złotych – zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Na sumę wydatków składają się kwoty: 221,40 zł (k. 71), 2 x 189 zł (k. 64, 65), 30 zł (zapytanie o karalność), 2 x 20 zł (ryczałty za doręczenia) i 619,92 zł (wynagrodzenie obrońcy zasądzone w wyroku). Sąd uznał, że oskarżony, wobec którego w wyroku nie zawarto innych rozstrzygnięć o charakterze finansowym, a który od lipca pracuje i nie ma innych osób na utrzymaniu, będzie mógł i powinien ponieść koszty procesu w całości.

Sygn. akt VII K 263/15

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

SSR Błażej Mikuła